

Sygnatura akt VI Ka 731/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r.

sprawy **B. G.** ur. (...) w G.,

córki J. i C.

obwinionej z art. 86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 maja 2015 r. sygnatura akt III W 1211/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 731/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 13 maja 2015 r. o sygn. akt III W 1211/14 uznano B. G. za winną tego, że w dniu 5 lipca 2014 roku około godz. 10:10 w G., kierując samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i cofając na drodze wyjazdowej z parkingu przy ul. (...), nie zachowała należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu od znajdującego się z tyłu pojazdu wskutek czego najechała na przód samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powodując wgniecenie przedniej tablicy rejestracyjnej oraz uszkodzenie przedniego zderzaka, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest winną popełnienia czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Sąd obciążył obwinioną kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 86 § 1 k.w. poprzez błędne uznanie, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie daje podstawę do uznania obwinionej za winną tego, iż w dniu 5 lipca 2014 roku około godz. 10:10 w G., kierując samochodem osobowym marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i cofając na drodze wyjazdowej z parkingu przy ul. (...), nie zachowała należytej ostrożności oraz bezpiecznego odstępu od znajdującego się z tyłu pojazdu wskutek czego najechała na przód samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), pomimo iż zebrany

w sprawie materiał dowodowy budzi wątpliwości co do uszkodzeń samochodu marki A. (...), do których miało dojść w wyniku zdarzenia z dnia 9 lipca 2015 roku, a także budzi wątpliwości co do tego czy zdarzenie spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym, gdyż samochody nie poruszały się ze znaczną prędkością, na co wskazywały niewielkie uszkodzenia, a do zdarzenia doszło na drodze wyjazdowej z parkingu przy niewielkim natężeniu ruchu;

a z ostrożności procesowej zarzucił

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, a to:

art. 39 § 1 k.p.w. i art. 42 k.p.w. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegające na tym, iż Sąd meriti nie dopuścił z urzędu dowodu z opinii biegłych z zakresu techniki motoryzacyjnej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych, pomimo iż w sprawie wystąpiły wątpliwości co do tego kiedy powstały uszkodzenia samochodu marki A. (...) i czy powstały one w wyniku najechania przez obwinioną na przód pojazdu kierowanego przez syna osoby pokrzywdzonej;

art. 82 § 1 k.p.w. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na takiej konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz tego rodzaju błędach tego uzasadnienia, które powodują brak możliwości odcyfrowania wypowiedzi Sądu odnośnie wykazania na podstawie jakich dowodów uznał, iż:

- zachowanie obwinionej spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a to jest kluczowe dla ustalenia sprawstwa czynu z art. 86 § 1 k.w.;

- należało zmienić opis czynu zarzuconego obwinionej w stosunku do pierwotnie określonego we wniosku o ukaranie bez należytego uzasadnienia tej zmiany w uzasadnieniu orzeczenia (wskazanie na zakres uszkodzeń pojazdu marki A. (...));

art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy z dnia 27 sierpnia 2014 roku wyrażające się w błędnym uznaniu, iż okoliczności, które mają zostać udowodnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności poprzez:

- oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z bilingu operatora telefonii komórkowej właściwego dla numeru użytkowanego przez obwinioną (502 394 141), a obejmującego okres od dnia 5 lipca 2014 roku do dnia 10 lipca 2014 roku na okoliczność telefonicznego kontaktowania się W. H. z obwinioną (z numerów telefonów (...));

- dowodu z treści notatników funkcjonariuszy Policji, którzy byli obecni na miejscu interwencji w dniu 9 lipca 2014 roku, tj. post. M. P. oraz mł. Asp. T. G., obejmujących notatki tychże funkcjonariuszy z daty 9 lipca 2014 roku na okoliczność przebiegu interwencji z udziałem obwinionej;

- dowodu z zeznań świadka I. W. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 9 lipca 2014 roku, jak również na okoliczność zachowania się W. H., wystosowanych przez niego żądań zapłaty kolejnych kwot na jego rzecz w związku z wypadkiem, jak również nękania obwinionej;

- dowodu z zeznań świadka D. K. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 9 lipca 2014 roku, jak również na okoliczność zachowania się W. H. oraz wystosowanych przez niego żądań zapłaty kolejnych kwot na jego rzecz oraz nękania obwinionej; podczas gdy koniecznym dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu byłoby ustalenie kto i w jakim celu wzywał Policję, a także ustalenie z jakiego powodu zaniechano w trakcie interwencji sporządzenia dokumentacji fotograficznej pojazdów, które brały udział w wizji.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej, a w przypadku uwzględnienia zarzutów naruszenia przepisów postępowania o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej jest bezzasadna.

Sąd rejonowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody poddając wnikliwej, zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenie, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych, oraz trafnej oceny prawnej zachowania obwinionej, stanowisko swe w sposób wyczerpujący przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Według skarżącego budzi jego wątpliwości to, czy uszkodzenia samochodu marki A. (...) powstały w wyniku działania obwinionej. Otóż ze zbieżnych zeznań W. H. i J. H. wynika, że uszkodzenia samochodu A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) polegające na wgnieceniu przedniej tablicy rejestracyjnej oraz uszkodzeniu przedniego zderzaka powstały na skutek cofania samochodem przez obwinioną. Także według protokołu oględzin samochodu A. (...) wynika, że miał on wgniecioną przednią tablicę rejestracyjną a zderzak przedni wyskoczył w zaczepie po prawej i lewej stronie, a z protokołu oględzin samochodu obwinionej wynika, że jej samochód miał zarysowany tylny zderzak w środkowej części. Porównując uszkodzenia obydwóch pojazdów można dojść do wniosku, że są ze sobą związane a więc powstały w wyniku cofania samochodem przez obwinioną. Wskazane uszkodzenia odpowiadają opisowi zdarzenia przedstawionemu przez pokrzywdzonego i obwinioną. Zarówno W. H. jak i J. H. zgodnie podali, że od czasu kolizji w dniu 5 lipca 2014 r. poruszali się tym samochodem, jednakże do dnia 9 lipca 2014 r., a więc do chwili dokonania oględzin przez funkcjonariuszy Policji pojazd ten nie uległ żadnej innej kolizji. Świadkowie także zgodnie podali, że samochód A. (...) miał wcześniej kolizję, ale chodziło o uszkodzenie drzwi a nie zderzaka. Biorąc pod uwagę te okoliczności należy stwierdzić, iż w sprawie nie było wątpliwości co do tego, że uszkodzenie zderzaka w samochodzie A. (...) było następstwem czynu obwinionej. Osoby, które bezpośrednio po kolizji w dniu 5 lipca 2014 r. widziały uszkodzenia, czyli obwiniona i pokrzywdzony zauważyli tylko wgniecenie tablicy rejestracyjnej. Natomiast osoby te zgodnie podały, że dokonały jedynie pobieżnego sprawdzenia doznanych uszkodzeń. Jest to o tyle wiarygodne, że obwiniona śpieszyła się w tym czasie, zatem chciała w sposób ugodowy możliwie jak najszybciej załatwić sprawę powstałą z jej winy. Natomiast odnośnie W. H. to należy zauważyć, że korzystał on z samochodu, który nie był jego własnością, więc mógł nie znać dokładnie jego konstrukcji. Za tym przemawia także to, że pokrzywdzony i obwiniona stawiali samochody na tym samym parkingu, mogli więc w razie ewentualnych dalszych komplikacji kontaktować się ze sobą, co też w tej sprawie miało miejsce. Motywy te należało uznać za uzasadnione za tym, że uszkodzenia samochodów zostały obejrzone tylko pobieżnie. Potwierdza to również fakt, że jeszcze tego samego dnia pokrzywdzony powiedział swojemu ojcu a właścicielowi samochodu o doznanej kolizji. J. H. jako właściciel uszkodzonego samochodu dokonał wnikliwego sprawdzenia uszkodzeń. To, że J. H. wydzwaniał do obwinionej o naprawienie szkody już od dnia 5 lipca 2014 r. potwierdza jedynie to, że uszkodzenia jego samochodu powstały w tym dniu, a więc w czasie kolizji spowodowanej przez obwinioną.

Do uszkodzeń samochodu A. (...) należało zaliczyć oprócz wgniecenia tablicy rejestracyjnej także uszkodzenie zderzaka, gdyż wynika to z protokołu oględzin samochodu a także z opisu zdarzenia przedstawionego przez pokrzywdzonego, który podał, że uderzenie było dla niego odczuwalnie mocne. Taka relacja jest uzasadniona w świetle zasad doświadczenia życiowego pomimo odmiennej oceny obwinionej, czy W. S.. Dla obwinionej wykonywany przez nią manewr był oczywisty, podobnie, jak dla jej pasażera, przygotowani byli na ruch pojazdu, takiego nie mógł się spodziewać drugi z kierujących i zaskoczony cofaniem tym bardziej odczuł uderzenie. Dlatego też nie było konieczności powołania biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność określenia uszkodzeń pojazdu, bowiem uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego można było określić na podstawie zebranego materiału dowodowego. Wątpliwości co do tego kiedy powstały uszkodzenia A. (...) są jedynie wątpliwościami strony. Natomiast w ocenie sądu rejonowego słusznie takich wątpliwości nie było. Sąd ten prawidłowo przyjął, że uszkodzenie zderzaka było skutkiem działania obwinionej. Należy z całą mocą podkreślić to, że odpowiedzialności z art. 86 § 1 k.w. podlega ten kto spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niezależnie od tego jakie uszkodzenia w czasie kolizji powstały w samochodzie prowadzonym przez W. H., to obwiniona będzie odpowiadała za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

To, że obwiniona wręczyła pokrzywdzonemu pieniądze w kwocie 110 złotych świadczy o przyznaniu winy co do spowodowania wgniecenia tablicy rejestracyjnej. A to z kolei świadczy o przyznaniu swojej winy co do spowodowania kolizji drogowej. Taka kwota odpowiada przybliżonej wartości tablicy rejestracyjnej. Apelujący wskazuje, że nie może to wszak przesądzać, o tym, iż obwiniona w ten sposób przejęła na siebie odpowiedzialność cywilnoprawną za powstanie innych uszkodzeń aniżeli wgniecenie tablicy rejestracyjnej. Niniejsza sprawa dotyczy odpowiedzialności osoby za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tzw. kolizji, w wyniku której powstały określone uszkodzenia samochodu. W niniejszym postępowaniu nie rozstrzyga się odpowiedzialności cywilnoprawnej obwinionej. Sąd w opisie czynu jedynie w miarę możliwości powinien podać jakie uszkodzenia powstały w wyniku popełnionego wykroczenia. Nie oznacza to jednak, że sąd ten orzekł o odpowiedzialności cywilnoprawnej za spowodowanie uszkodzenia samochodu. To, że obwiniona może zostać obciążona kwotą wynikającą z kosztorysu przedstawionego przez J. H. jest kwestią wtórną. Wysokość kwoty za naprawę nie ma znaczenia dla istoty tej sprawy, niemniej wypada przypomnieć, że właściciel pojazdu ma prawo uzyskać odszkodowanie- rekompensatę w zakresie wynikającym z jego woli, a skoro chciał to uczynić w autoryzowanym serwisie, musiało mieć odzwierciedlenie w wartości szacunkowych kosztów naprawy, wynikającej chociażby z marki pojazdu, który został uszkodzony. Ponieważ zaś obwiniona sama prowadziła pojazd takiej marki, miała pełną świadomość wysokości kosztów jego użytkowania i napraw, które byłyby realizowane przez autoryzowany serwis obsługi. Warto przy tym, wskazać, że nie zaskakują relacje, iż proponowała usługi znajomego o imieniu Z., gdyż osoba taka istotnie mogła wykonać niezbędne prace w niższych cenach, co nie wzmaga wiadomości specjalnych.

Uzasadnienie wyroku sądu I instancji zostało sporządzone prawidłowo i zawierało wszystkie niezbędne elementy. Sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, w uzasadnieniu wyroku dokonał swobodnej oceny dowodów zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenie.

Sąd I instancji podał na podstawie jakich dowodów zmienił opis czynu zarzucanego obwinionej poprzez całościowe wypisanie dowodów na podstawie których ustalił stan faktyczny. Skarżący uważa, że sąd nie dokonał należytego uzasadnienia zmiany w opisie czynu w stosunku do opisu czynu zawartego we wniosku o ukaranie polegającej na dopisaniu uszkodzeń powstałych w pojeździe pokrzywdzonego. Otóż w opisie czynu należy podać także powstałą szkodę. Jeżeli sąd ustalił uszkodzenia powstałe w wyniku popełnienia przez obwinioną wykroczenia to powinien zamieścić je w opisie czynu przypisanego jej. Zatem obowiązkiem sądu było doprecyzowanie opisu czynu w stosunku do opisu czynu zawartego we wniosku o ukaranie. Ustalone przez sąd uszkodzenia samochodu zostały ustalone nie tylko na podstawie oświadczeń pokrzywdzonego ale także z zgodnie z treścią protokołów oględzin.

Skarżący stawiając w pierwszej kolejności zarzut obrazy prawa materialnego polegający na powstaniu wątpliwości co do tego, czy zdarzenie spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym w rzeczywistości stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosnie spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym to należy podkreślić, że już chociażby niewielkie uderzenie jednego samochodu w drugi samochód powoduje spowodowanie stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Fakt, iż w niniejszej sprawie samochody poruszały się z nieznaną prędkością a do zdarzenia doszło na drodze wyjazdowej z parkingu przy niewielkim natężeniu ruchu nie ma znaczenia dla poniesienia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. Podane okoliczności mogą jedynie wpływać na wysokość kary. Wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. ma charakter formalny, co oznacza, że dla jego popełnienia nie jest konieczne wykazanie, że powstało naruszenie bezpieczeństwa. Dla bytu tego wykroczenia ważne jest to, że sprawca spowodował już samo zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przytaczane przez apelującego poglądy doktryny są aktualne i jedynie potwierdzają to, że zagrożenie musi być realne i konkretne. W niniejszej sprawie obwiniona uderzyła swoim samochodem w przód samochodu pokrzywdzonego. Zachowanie to miało miejsce w czasie gdy odbywał się ruch drogowy, bowiem oprócz tych samochodów znajdował się jeszcze inny pojazd, bowiem obwiniona zaczęła cofać właśnie z uwagi na ten inny pojazd próbujący wjechać na parking. Zdarzenie to było groźne, ponieważ jak wynika chociażby z opisu zachowania podanego przez obwinioną chciała ona wycofać i w tym celu zakładając z góry, że kierowca znajdujący się za nią także wykona manewr cofania gwałtownie wycofała swój pojazd. Ruch ten był o tyle

szybki, że pokrzywdzony nawet nie zdołał wykonać żadnego manewru. Niesłuszne jest zatem stanowisko skarżącego, że doszło jedynie do zetknięcia się obu pojazdów. Gdyby rzeczywiście doszło tylko do zetknięcia się samochodów, to obwiniona nie potwierdziłaby tego, że w samochodzie pokrzywdzonego została wgnieciona tablica rejestracyjna, a co więcej nie wręczyłaby pokrzywdzonemu tuż po zdarzeniu pieniędzy. Także zarzut apelującego, że sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił w jakikolwiek sposób, że obwiniona swoim zachowaniem spowodowała zagrożenie nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd rejonowy opisując stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej podał, że czyn z art. 86 § 1 k.w. może powodować nie tylko straty materialne ale też zagrażać życiu i zdrowiu innych uczestników ruchu. Nie było konieczności przytaczania na czym miało polegać zagrożenie bezpieczeństwa spowodowane przez obwinioną, skoro to zagrożenie wynikało z naruszenia przez nią zasady zachowania szczególnej ostrożności, a w wyniku jej działania w samochodzie pokrzywdzonego powstały uszkodzenia, zaś w zdarzeniu uczestniczył również drugi kierowca, a obwiniona przewoziła pasażera.

Nie było konieczności wskazania w opisie czynu przypisanego czy wykroczenie popełniono na drodze publicznej, w strefie zamieszkania czy też w strefie ruchu. W wyroku sądu rejonowego było wskazane miejsce wykroczenia – droga wyjazdowa z parkingu, na drogę publiczną, gdzie niewątpliwie odbywał się ruch pojazdów i zastosowanie znajdowały przepisy prawa o ruchu drogowym. Najważniejsze było przyjęcie, że obwiniona nie zachowała należytej ostrożności czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To, że funkcjonariusze Policji nie zaznaczyli na swoim szkicu miejsca zdarzenia nie świadczy o tym, iż takiego miejsca nie można było ustalić, nie mogli też tego uczynić, gdyż przybyli na miejsce kilka dni po zdarzeniu, a mieli możliwość utrwalenia jedynie sytuacji zastanej, co spowodowało się do szkicu obrazującego ogólny wygląd miejsca. Ze zgodnych oświadczeń obwinionej i pokrzywdzonego wynika, że do zderzenia doszło na drodze wyjazdowej z parkingu przy miejscu, w którym stoi budka parkingowa. Także brak dokumentacji fotograficznej, która miałaby zostać dokonana przez funkcjonariuszy Policji nie jest uchybieniem, ponieważ uszkodzenia obu samochodów zostały opisane w protokołach oględzin.

Oddalenie przez sąd I instancji wniosków dowodowych obwinionej było jak najbardziej zasadne. Wnioski dowodowe w postaci bilingów obwinionej i W. H., notatników funkcjonariuszy Policji oraz zeznań świadków miały być przeprowadzone na okoliczność zachowania się J. H. w stosunku do obwinionej, a w szczególności na okoliczność przebiegu zdarzenia w dniu 9 lipca 2014 r. Natomiast przedmiotem tego postępowania jest odpowiedzialność za wykroczenie obwinionej popełnione w dniu 5 lipca 2014 r. Odnośnie nękania przez J. H., na które powołuje się obwiniona to jest to zupełnie inny czyn i nie ma on znaczenia dla poniesienia przez obwinioną odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Wskazywanie na nękanie ze strony ojca pokrzywdzonego, który chciał tylko dochodzić swojej należności służy jedynie odwróceniu uwagi od głównego problemu, czyli sprawstwa obwinionej za popełnienie wykroczenia. To, że J. H. wydzwaniał do obwinionej i żądał zapłaty za uszkodzenie samochodu zostało podane przez obwinioną i pokrzywdzonego. Okoliczność ta została uznana za wiarygodną i nie wymagała już potwierdzenia innymi dowodami. Natomiast późniejsze wydarzenia, tj. przebieg spotkania z dnia 9 lipca 2014 r. i nękanie obwinionej nie było przedmiotem tego postępowania. Przedmiotem tego postępowania było jedynie zachowanie obwinionej polegające na spowodowaniu kolizji w dniu 5 lipca 2014 r. Dochodzenie przez pokrzywdzonego zapłaty za uszkodzenia pojazdu będące wynikiem popełnienia przez obwinioną wykroczenia należy uznać za dochodzenie przez wierzyciela swojej należności i ma znaczenie dla tej sprawy o tyle, o ile potwierdza to, że J. H. uważał obwinioną za sprawcę kolizji. Fakt dzwonienia do obwinionej z telefonu pokrzywdzonego już w dniu 5 lipca 2014 świadczy jedynie o tym, że już tego dnia J. H. stwierdził, że ma większe uszkodzenia samochodu niż zauważył jego syn i już wtedy domagał się naprawienia szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sąd odwoławczy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego na mocy art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.